

Sygn. akt I ACa 88/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski (spr.)

SA Roman Dzięczek

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. R.

przeciwko Skarbowi Państwa -K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 października 2011 r.

sygn. akt II C 451/11

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od S. R. na rzecz Skarbu Państwa - K. kwotę 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu powoda adwokat M. B. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, płatną przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie.**

UZASADNIENIE

Powód S. R. wystąpił w dniu 20 stycznia 2011 r. z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez K., domagając się zapłaty kwoty 30 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Następnie pismem procesowym z dnia 4 maja 2011 r. rozszerzył powództwo do kwoty 400 000 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, iż nieprawidłowe i bezprawne działania funkcjonariuszy Policji pozbawiły go samochodu, dzięki któremu sprzedawał plody rolne oraz towaru, który przez rok marniał na parkingu policyjnym.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez K., w odpowiedzi na pozew z dnia 16 lipca 2010 r., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie :

I. oddalił powództwo;

II. odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał Wpłacić ze Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adw. M. B. kwotę 2.400,- zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe powoda wykonywane na podstawie postanowienia Sądu.

Powyższe orzeczenie oparto na następujących ustaleniach :

W dniu 1 maja 2008 r. na trasie Trakt B. - S. doszło do kolizji drogowej. Sprawcą kolizji był kierujący samochodem marki L. o numerze rejestracyjnym (...) S. R.. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji stwierdzili, iż kierujący pojazdem S. R. nie posiadał polisy OC. Funkcjonariusze Policji ustalili także, iż w wyniku kolizji w samochodzie marki L. uszkodzony został przedni prawy błotnik, przedni pas i przedni zderzak. Ponadto poza obręb pojazdu wystawały ostre krawędzie, oświetlenie przednie nie było sprawne oraz nastąpił wyciek płynów eksploatacyjnych. W tej sytuacji funkcjonariusz Policji - sierżant sztabowy M. Z. zatrzymał dowód rejestracyjny samochodu marki L. o nr rejestracyjnym (...), wystawiony na nazwisko D. C. oraz wydał dyspozycję usunięcia pojazdu. Samochód wraz z towarem w postaci 25 worków ziarna peluszek został zabezpieczony przez firmę (...) na parkingu strzeżonym przy ulicy (...) w W.. Kierowca został o zabezpieczeniu pojazdu poinformowany, a także pouczone o obowiązku odbioru pojazdu z parkingu i o skutkach jego nieodebrania w terminie do dnia 2 sierpnia 2008 r. Otrzymanie powyższych informacji S. R. poświadczył na piśmie.

Pismem z dnia 23 marca 2009 r. Wydział Ruchu Drogowego Komendy (...) wezwał S. R. do odbioru ładunku znajdującego się w samochodzie w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Wezwanie to S. R. otrzymał w dniu 4 kwietnia 2009 r.

Ponieważ S. R. nie zgłosił się po odbiór nasion peluszek. Komenda Ruchu Drogowego (...) zwróciła się pismem z dnia 11 maja 2009 r. do firmy (...) o usunięcie, a także zabezpieczenie towaru znajdującego się w samochodzie w odrębnym nieodpłatnym trybie.

Pismem z dnia 18 maja 2009 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. poinformował S. R. o wszczęciu postępowania w sprawie przejęcia na własność Skarbu Państwa samochodu marki L. o nr rejestracyjnym (...), przechowywanego na parkingu strzeżonym (...) A-Z w W. przy ulicy (...).

Następnie decyzją z dnia 29 maja 2009 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. przejął na rzecz Skarbu Państwa samochód marki L. o nr rejestracyjnym (...), którego właścicielem był S. R.. Samochód został uznany za porzucony z zamiarem wyzbycia się, gdyż osoba uprawniona nie odebrała go w terminie 6 miesięcy od jego usunięcia. Urząd Skarbowy odebrał go w dniu 17 września 2009 r.

W dniu 17 września 2009 r. S. R. wezwał(...) do zapłaty kwoty 30 000 złotych tytułem odszkodowania za nieprawidłowe i sprzeczne z prawem zachowanie się funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności na miejscu kolizji drogowej w dniu 1 maja 2008 r. na trasie Trakt B. - S.. W odpowiedzi na powyższe Wydział Ruchu Drogowego (...) Policji wszczął postępowanie wyjaśniające. Przeprowadzone w toku postępowania ustalenia potwierdziły, iż policjanci podjęli prawidłową decyzję o usunięciu samochodu na parking strzeżony, gdyż działali oni na podstawie art. 130 a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zmianami). O wynikach postępowania S. R. został powiadomiony pismem z dnia 7 grudnia 2009 r.

Pismem z dnia 1 lutego 2010 r. Wydział Ruchu Drogowego(...) raz jeszcze wezwał S. R. do odbioru ładunku znajdującego się w samochodzie marki L.. Wezwanie w dniu 8 lutego 2010 r. odebrała w miejscu zamieszkania S. R. jego kuzynka A. R..

Sąd zważył, że powództwo należało oddalić. W uzasadnieniu wskazano, iż powód w niniejszej sprawie domagał się odszkodowania od Skarbu Państwa za bezprawne działania funkcjonariuszy Policji. Sytuację, w której dochodzi do powstania szkody na skutek bezprawnego działania podmiotu wykonującego władzę publiczną reguluje art. 417 k.c. Sąd oceniając zasadność żądania pozwu zobligowany jest badać, czy w rozstrzyganym przypadku faktycznie powstała szkoda i czy jest ona bezpośrednim skutkiem wskazanych przez stronę powodową naruszeń.

Wyjaśniono, iż wykonywanie zadań Policji mieści się w pojęciu wykonywania władzy publicznej. W niniejszej sprawie doszło do usunięcia z drogi publicznej należącego do powoda samochodu wraz z przewożonym w nim ładunkiem nasion peluski. Przybyły na miejsce funkcjonariusz Policji stwierdził bowiem, iż S. R. nie posiada aktualnej polisy OC. W tej sytuacji wydał on dyspozycję o usunięciu pojazdu na parking strzeżony położony w W. przy ulicy (...). Wydający dyspozycję sierżant sztabowy M. Z. działał na podstawie art. 130a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 maja 2008 roku (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zmianami).

Zdaniem Sądu pozostawało poza sporem, iż powód nie dysponował aktualną polisą OC, zaś z dowodu wpłaty kwoty 300,- zł na rzecz (...) S.A. nie wynikał tytuł świadczenia. Nie wskazano okresu, którego dotyczyć miałyby umowa ubezpieczenia, co oznaczało niemożność weryfikacji na tej podstawie czy ubezpieczenie to jest aktualne. Analizując powołany dokument nie można było w szczególności wykluczyć, iż wpłata dotyczyła jednej z rat składki, a od daty jej uiszczenia, czyli 20 lutego 2008 roku do dnia kontroli okres umowy już upłynął. Nie można było również wykluczyć, iż zapłacono składkę za okres wcześniejszy z opóźnieniem. Nie można było wreszcie wykluczyć, iż wpłata w ogóle nie dotyczyła prawidłowo zawartej umowy ubezpieczenia.

Sąd zważył, że w sytuacji braku ważnej polisy OC bądź dokumentu stwierdzającego opłacenie składki ubezpieczenia, funkcjonariusz Policji jest zobowiązany podjąć czynności zmierzające do niezwłocznego usunięcia pojazdu. Funkcjonariusz Policji czynności takie podjął i nakazał usunąć samochód na parking przy ulicy (...) w W.. Wskazano, iż jakiegokolwiek inne zachowanie funkcjonariusza Policji pozostawałoby w sprzeczności z wprost wyrażoną regulacją ustawową.

Podniesiono, że usunięty z drogi samochód umieszczony został na wyznaczonym przez starostę parkingu strzeżonym zgodnie z treścią art. 130a ust. 5c prawa o ruchu drogowym. Podstawą do jego odebrania jest uiszczenie dowodu opłaty za jego usunięcie i parkowanie, a także zezwolenie podmiotu, który wydał dyspozycję jego zatrzymania. Ponieważ powód nie zgłosił się po odbiór samochodu i znajdującego się w nim ładunku, pojazd przeszedł na własność Skarbu Państwa. Sąd nie uznał za odpowiadające prawdzie twierdzeń powoda dotyczących wcześniejszego ubiegania się o zwrot pojazdu i znajdującego się wewnątrz towaru. Mimo zaprzeczenia przez stronę przeciwną nie przedstawiono jakichkolwiek wniosków dowodowych na poparcie tych tez. Zauważono, że nie odpowiadają one doświadczeniu życiowemu, gdyż brak było rzeczywistych powodów do odmowy wydania nasion złożonych w pojeździe. Z materiału sprawy nie wynika w żaden sposób jakakolwiek racjonalna przyczyna, która mogłaby powodować taką odmowę. Przeciwnie - wymiana korespondencji świadczyła raczej o tym, że znajdujący się w pojeździe towar stanowił dodatkowy problem wymagający znalezienia odrębnego rozwiązania i w konsekwencji został przeniesiony do innego pojazdu. Nic też nie wskazuje na to by jakiegokolwiek organ orzekł o zabezpieczeniu nasion na poczet groźących sankcji. Takie sugestie powoda są o tyle bezpodstawne, że przecież w dyspozycji policji pozostawał sam samochód, który stanowić mógł o wiele lepsze zabezpieczenie, gdyby w ogóle było ono potrzebne, z uwagi choćby na łatwiejszą możliwość zbycia. Posiadanie przez powoda wyczerpujących informacji odnośnie jego uprawnień i obowiązków związanych z usunięciem, a następnie z odzyskaniem samochodu i ładunku, w niniejszej sprawie pozostaje poza sporem. Potwierdzają to wyżej wskazane pisma, znajdujące się w aktach sprawy. Powód nie kwestionuje ich otrzymania oraz faktu iż miał możliwość zapoznania się z ich treścią.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie przypisano funkcjonariuszom Policji dokonującym czynności usunięcia samochodu powoda jakichkolwiek uchybień. Również dalsze postępowanie dotyczące mienia powoda nie jest dotknięte wadą bezprawności.

Sąd I instancji zaznaczył, że pierwotnie powód jako element szkody wskazywał wartość pojazdu. Stanowisko to uznał za nie trafne, gdyż utrata przez niego własności samochodu na rzecz Skarbu Państwa nastąpiła na podstawie prawomocnych i ostatecznych orzeczeń, które nie zostały w jakimkolwiek trybie podważone. Kolejnym elementem pierwotnego roszczenia było 18.000,- zł strat związanych z niemożnością zarobkowania przez 6 miesięcy. Powód nie sprecyzował tej części żądania ani też nie wykazał, iż w ogóle dochody tego rzędu mógł uzyskać. Oczywiście powtórzyć należy, że działanie funkcjonariusza policji, które pozbawiło go czasowo możliwości korzystania z samochodu nie było bezprawne. To od powoda zależało kiedy odbierze samochód. Nie może również powód powoływać się jako na podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa na odmowę wystawienia mu polisy przez ubezpieczyciela w sytuacji kiedy nie mógł okazać dowodu rejestracyjnego. Ubezpieczyciel jest obowiązany wydać dokument potwierdzający zawarcie umowy, co wynika jednoznacznie z art. 809 k.c.

Dalej wskazano, że w zmienionym powództwie powód powołał się dodatkowo na szkodę wynikającą z niemożności zainwestowania środków, które mógłby uzyskać ze sprzedaży nasion peluszek. Spekulacje powoda, prezentujące wysoki poziom hipotetyczności i abstrakcji, sprzeciwiają się określeniu tego rodzaju uszczerbku mianem utraconych korzyści, a zatem objęciu ich odpowiedzialnością odszkodowawczą. Zauważyć należy, że przedstawione przez powoda dokumenty dotyczą nabycia „odpadów traw”, a nie pełnowartościowych nasion, które mógłby odsprzedać z zyskiem. Zauważyć również należy, że ostatecznie powód odpady te nabył, a mimo to nie zrealizował swego planu gospodarczego nie precyzując na czym polega przeszkoda, która to uniemożliwiła, a która nie zaistniałaby wcześniej, to jest gdyby sprzedał peluszkę przewożoną 1 maja 2008 roku. Powód twierdził, że „nasiona” traw mógł za tę cenę nabyć ponownie dopiero w 2010 i 2011 roku. Nie odpowiada to jednak na pytanie dlaczego nie skorzystał z możliwości nabycia „nasion” wcześniej, choćby za mniejszą cenę, ale przecież nadal dającą lukratywny zysk. Podobnie powód nie wykazał by z zakupu traw w 2010 i 2011 roku uzyskał dochód opisywanego rzędu. Ze złożonych faktur (k.100 i 101) wywiedziono, że powód jest raczej nabywcą niż zbywcą nasion traw w detalu. Gdyby wierzyć zestawieniu powoda tego rodzaju transakcje stanowiłyby przedsięwzięcie o rentowności rzędu 10.000%, co jest dość trudne do wyobrażenia. W każdym razie powód nie przedstawił na poparcie swych założeń ekonomicznych jakichkolwiek środków dowodowych.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c.

O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika orzeczono w oparciu o wartość przedmiotu sporu pierwotnie wniesionego pozwu, gdyż kwota rozszerzonego żądania wyznacza wynagrodzenie dopiero w kolejnej instancji (§ 4 ust. 2 rozporządzenia).

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa zaskarżając go w części dotyczącej punktu I tegoż wyroku (tj. w części oddalającej powództwo), zarzucając mu:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powodem zatrzymania dowodu rejestracyjnego był zły stan pojazdu, podczas gdy z dyspozycji usunięcia pojazdu nr (...) wynika wyraźnie, że przyczyną usunięcia pojazdu jest „brak polisy OC na pojazd”;
2. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że S. R. został poinformowany o skutkach nieodebrania pojazdu do dnia 2 sierpnia, podczas gdy z akt sprawy wynika, że został poinformowany o skutkach nieodebrania pojazdu zgodnie z art. 130 a ust 10 prawa o ruchu drogowym, który przewiduje 6-miesięczny termin na odebranie pojazdu;
3. Błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że powód mógł odebrać nasiona i że zostało o tym prawie poinformowany, w sytuacji gdy brak dowodu na poinformowanie powoda o możliwości odebrania ładunku tj. nasion peluszek;

4. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 130a ust. 1 pkt 2 oraz art. 132 ust. 1 pkt 6 ustawy prawo o ruchu drogowym, poprzez błędne ich zastosowanie, czego wynikiem było uznanie za legalne działalności policji w postaci usunięcia pojazdu z drogi oraz odebrania dokumentu rejestracyjnego, w sytuacji gdy kierujący pojazdem okazał dokument stwierdzający opłacenie składki OC pojazdu;

5. Naruszenie prawa materialnego, a to poprzez niezastosowanie norm prawnych zawartych w art. 12 w zw. z art. 85 oraz art. 86 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i przyjęcie, że dowód wpłaty kwoty na rzecz (...) S.A nie był jednoznaczny z tytułem świadczenia;

6. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 417 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy z całości materiału dowodowego wynika, że działanie policji miało charakter działania bezprawnego (tj. zarekwirowanie pojazdu w sytuacji opłacenia przez powoda składki);

7. Naruszenie prawa materialnego tj. § 1 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 grudnia 2003 r. w sprawie rodzaju i zakresu dokumentu potwierdzającego spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego (Dz. U. z dnia 12 grudnia 2003 r.) w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że opłacenie składki nie oznacza istnienia umowy ubezpieczenia, gdyż nie wiadomo jakiego okresu składka dotyczyła, co jest sprzeczne z w/w przepisami;

8. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiały wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynika sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.k. poprzez dokonywanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, tj.

a. poprzez odmówienie wiarygodności twierdzeniom powoda o zwracaniu się do Komendy(...) o zwrot samochodu i nasion peluszki,

b. poprzez uznanie, że powód wiedział o możliwości odebrania samochodu i nasion już w maju 2008 r., w sytuacji gdy korespondencja między (...) a powodem datuje się na długi okres po zaistniałym zdarzeniu

oraz poprzez dokonywanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego tj.

c. poprzez uznanie, że powód mimo iż, nabył trawy nie sprzedał ich z zyskiem, w sytuacji gdy z twierdzeń powoda wynika, że narzędziem umożliwiającym sprzedaż nasion i osiągnięcie zysków był samochód, który bezprawnie został zarekwirowany przez Policję

d. poprzez uznanie, że utrata własności samochodu nastąpiła na podstawie prawomocnych orzeczeń, w sytuacji gdy samochód zarekwirowany został bezprawnie więc tym samym jego utrata nie mogła zostać uznana za legalną

Mając na względzie powyższe zarzuty, na zasadzie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. wniesiono o:

1. zmianę punktu I wyroku Sądu I instancji i orzeczenie co do meritum tj. zasądzenie na rzecz powoda kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami lub ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu - uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

2. orzeczenie o kosztach procesu, według norm przypisanych, w szczególności w oparciu o § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Skarżący przedstawia szereg zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych – do których Sąd Apelacyjny odnosi się w kolejności ich wskazania.

Ad. 1 – z treści uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, by Sąd Okręgowy dokonał takiego ustalenia. Przeciwnie w końcowym akapicie na pierwszej stronie wyraźnie wskazał na brak tzw. polisy ubezpieczenia jako dowodu zatrzymania dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz decyzji o usunięciu pojazdu.

Ad. 2 – rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy błędnie wskazał datę 2 sierpnia. Jedynym dowodem na tę okoliczność jest dokument na karcie 37, który wskazuje na 6 miesięczny termin. Innych dowodów ani twierdzeń w tym zakresie żadna ze stron nie przedstawiła. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ustala, że w dniu wypadku powód otrzymał powyższe pismo (na karcie 37) i został poinformowany o obowiązku odebrania pojazdu w terminie sześciu miesięcy – oraz pouczony o skutkach nieodebrania.

Powód w toku procesu nie kwestionował ani prawdziwości tego dokumentu, ani też faktu jego odbioru, co zresztą potwierdził własnoręcznym podpisem.

Powód miał zatem pełną wiedzę co do tak określonego nie tylko uprawnienia, ale i obowiązku odebrania pojazdu. Sugestia powoda zawarta w apelacji, że takie pouczenie mogło nie dotyczyć towaru znajdującego się w samochodzie, jest nieracjonalna. Towar ten był bez znaczenia dla oceny zasadności przyczyny usunięcia samochodu, nie był w szczególności dowodem w sprawie.

Bezzasadny tym samym jest zarzut zawarty w punkcie 3 apelacji.

Należy ponadto podkreślić, że powód był wzywany do odbioru ładunku znajdującego się w samochodzie pismem z 23 marca 2009 r. – czemu powód w toku procesu nie zaprzeczył (vide: k. 57 akt).

Potwierdzeniem tego jest treść decyzji administracyjnej z 29 maja 2009 r. (karta 54 akt), której treścią i jej podstawą Sąd powszechny jest związany.

Bezzasadne są też zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przepis art. 130a ust. 1 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym należy rozumieć w ten sposób, że pojazd może być usunięty wówczas, gdy kierujący nie wykaze, że ma zawartą umowę ubezpieczenia – taki jest cel tego przepisu.

Analogiczny sens mają przepisy art. 85 i 86 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Rację ma skarżący, że tzw. polisa – to jest tekst umowy ubezpieczenia nie zawsze musi być dokumentem wykazującym istnienie umowy ubezpieczenia.

Jeżeli jednak ma to być inny dokument – winien on również jednoznacznie wykazywać, że kierujący pojazdem ma zawartą i aktualną umowę ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że dowód wpłaty (k. 7 akt) wymogów takich nie spełnia. Na jego podstawie nie można ustalić, czy w chwili zdarzenia powoda łączyła umowa ubezpieczenia w rozumieniu przepisów ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zatem wskazany w treści art. 130a ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym dowód opłacenia składki spełnia wymogi tego przepisu jedynie wówczas – gdy z jego treści jednoznacznie wynika, że kierujący pojazdem zawarł umowę ubezpieczenia i że umowa ta trwa i jest aktualna na chwilę zdarzenia.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przepisu art. 417 k.c. jest chybiony, jako że brak jest podstaw do poczynienia zasadnego zarzutu bezprawnego działania funkcjonariuszy Policji.

Pozostałe zarzuty dotyczące szkody, jej wysokości i związku przyczynowego nie mogą odnieść skutku wobec tego, że brak jest ustawowej przesłanki odpowiedzialności – to jest bezprawności działania.

Z tych względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa jedynie 1/5 należnych kosztów procesu, mając na uwadze sytuację życiową powoda.

bk